

Boże Ciało – historia święta

Boże Ciało, czyli uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, zostało ustanowione po niezwykłych widzeniach bł. Julianny z Cornillon.

W tym roku 11 czerwca przypada uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa.

Uznawana jest ona za jedno z najważniejszych świąt kościelnych, z wyjątkową i uroczystą procesyjną oprawą. Mówi się nieraz, że wtedy to sam Pan Jezus wychodzi na ulice miast i miasteczek.

Wizja bł. Julianny z Cornillon

Boże Ciało, czyli uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, zostało ustanowione po widzeniach bł. Julianny z Cornillon, augustianki. W 1245 roku miała ona wizję, podczas których zobaczyła jasną tarczę księżyca z ciemną plamą.

Zinterpretowano ten fakt jako brak należytego święta, które byłoby uczczeniem Ciała i Krwi Pańskiej. Pan Jezus wyznaczył nawet dzień, czwartek po niedzieli Trójcy Przenajświętszej. W związku z objawieniami bł. Julianny lokalny biskup Robert z Liège (dzisiejsza Belgia) ustanowił to święto dla swej diecezji.

Papież od Bożego Ciała

Dla całego Kościoła święto to zostało ustanowione przez papieża Urbana IV. Bullą *Transiturus – de hoc Mundo* wprowadził je do kalendarza liturgicznego w 1264 roku. Dokument jednak nie został wydany z powodu śmierci papieża. Dlatego też ostatecznie potwierdził je Jan XXII w 1317 roku.

Tradycja procesji

Pierwsza procesja najprawdopodobniej odbyła się w Kolonii w 1277 roku. Niesiono w niej krzyż z Najświętszym Sakramentem. Z każdym kolejnym wiekiem obchody uroczystości rozszerzały się na kolejne państwa. W XIV wieku spotykamy się z procesjami także na terenach Anglii, Francji, Hiszpanii i Italii.

Od XV wieku na terenie Niemiec organizowano już procesje do 4 ołtarzy. Podróż Eucharystii ulicami miasta miała również wymiar symboliczny i odnosiła się do poczucia ochrony przed niebezpieczeństwami. I tak na przykład w Niemczech łączono procesję z intencją błagalną. Chodziło o odwrócenie nieszczęść czy też uproszenie pogody oraz urodzaju.

Dogmat eucharystyczny

Warto wspomnieć dwa wydarzenia, które miały wpływ na rozwój kultu eucharystycznego oraz ustanowienie i rozpowszechnienie święta Bożego Ciała. Na Soborze Laterańskim IV w 1215 roku Kościół przyjął dogmat o transsubstancjacji, czyli realnej przemianie chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa.

Nieco później w Bolsenie (dzisiejsze Włochy) w 1263 roku wydarzył się cud. Podczas Eucharystii hostia zaczęła krwawić. Korporał z kroplami krwi jest przechowywany w Orvieto.

Święto przychodzi do Polski

Święto Bożego Ciała było w przeszłości traktowane jako zadośćuczynienie za znieważanie Chrystusa w Najświętszym Sakramencie i za błędy heretyków oraz jako uczczenie pamiątki ustanowienia Eucharystii. Od XVI wieku wprowadzono zwyczaj śpiewania fragmentów Ewangelii przy czterech ołtarzach, który kultywowany jest do dziś.

W Polsce święto obchodzone jest 60 dni po Wielkanocy. Jest to więc święto ruchome – czwartek po niedzieli Trójcy Przenajświętszej. Jako pierwszy na naszych terenach obchody Bożego Ciała wprowadził w diecezji krakowskiej bp Nanker w 1320 roku.

Pod koniec XIV wieku uroczystość była obchodzona już we wszystkich diecezjach. Z czasem wprowadzono także praktykę udzielania błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem. Zwyczaj ten w Polsce wszedł do „Rytuału piotrkowskiego” z 1631 roku.

Oktawa Bożego Ciała

Aż do 1955 roku w Polsce obowiązywała oktawa Bożego Ciała. 8-dniową celebrację oficjalnie zniesiono, ale na prośbę Episkopatu Polski zachowano zwyczaj obchodzenia oktawy, choć nie ma ona już charakteru liturgicznego.

17 lutego 1967 roku Konferencja Episkopatu Polski nieco zmodyfikowała zasady prowadzenia procesji, wprowadzając pewne nowości w modlitwach przy każdym z czterech ołtarzy oraz odczytywanie fragmentów Ewangelii związanych z Eucharystią.

Istota Bożego Ciała według ks. Tischnera

Piękno tego święta wyraził ks. Józef Tischner: „W Eucharystii i poprzez Eucharystię dokonuje się coś istotnego: Bóg staje się nieustannie naszym Bogiem. On nasz, a my Jego. Niezwykłe doświadczenie Miłości staje się udziałem każdego, kto wchodzi w komunię z Bogiem. Stajemy wobec perspektywy odzyskania świata. Nasz świat nabiera nowego sensu (...). Gdy wraca Miłość, świat jakby na nowo się zaczyna”.